Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok VIII — Radom, piątek dnia 25 stycznia 1935 r. — Cena numeru 10 gr. — Nr. 21

Ziemia Radomska

ODDZIAŁY: Opoczno, Piotrkowska 26A, t. 28
Wierzbnik, Starachowicka 42
Ostrowiec, Focha 12
Skarżysko, Staszica 12

GODZINY PRZYJĘĆ:
REDAKCJI od godz. 12-ej — 14-ej
ADMINISTRACJI od 8—14
RADOM, PIŁSUDSKIEGO 12, tel. 23-65 i 23-66

KOMISJA BUDŻETOWA SEJMU
radzi nad gospodarką samorządową

WARSZAWA. PAT. 24.1. Dzisiejsze posiedzenie Komisji Budżetowej Sejmu poświęcone zostało debacie nad preliminarzem budżetowym M-stwa Spraw Wewnętrznych. W obradach biorą udział wyżsi urzędnicy ministerstwa, przedstawiciele policji, Korpusu Ochrony Pogranicza z ministrem Kościałkowskim i wiceministrami na czele.

Na wstępie obrad zabrał głos referent budżetu wspomnianego resortu p. poseł Pączek. Skreślił on na wstąpie, że preliminarz budżetowy M. S. Wewnętrz. przewiduje dochody w kwocie 19.678 tysięcy, a wydatki w sumie 197.168 000. Liczba mieszkańców Polski na 1 stycznia 1935 r. wynosiła 33.374.000. W przeliczeniu więc na jednego mieszkańca wydatki na resort spraw wewnętrznych znacznie zmalały. Gdy w r. 1930 31 wynosiły 8 zł 6 gr., zaś obecnie według preliminarza wyniosą 5 zł. 91 gr.

Skolei referent omówił bardzo szczegółowo działalność departamentu samo rządowego, który dokonał wielkiego wysiłku w dziedzinie organizacji samorządu terytorjalnego. W związku z akcją wyborczą i podnoszonymi zarzutami, jak nadużycia i t. d., referent zaznacza, że przy tak masowych wyborach komunalnych mogły być wypadki uchybień, miały one jednak charakter sporadyczny a nie masowy.

Działalność ministerstwa zmierza do dostosowania gospodarki budżetowej samorządu do ogólnych warunków finansowo-gospodarczych w Państwie. Wynikiem stosowanych oszczędności jest stały spadek budżetów samorządowych. Ogólne zadłużenie gmin miejskich, związków powiatowych wynosiło 1.220,8 miljonów zł.

Zadłużenie więc samorządu równa się prawie dwukrotnej sumie ich wydatków w roku ostatnim. Ministerstwo już w r. 1933 uznało za konieczne przeprowadzenie zmian u podstaw gospodarki samorządowej. Referent szczegółowo charakteryzuje akcję oddłużenia związków samorządowych. Omawia działalność Związku Rewizyjnego Samorządu Terytorjalnego jako organu kontrolnego i zaznacza, że akcja odłużenia przyniosła już i przynosić będzie nadal samorządom niewątpliwie ulgi. Obecną politykę ministerstwa w zakresie finansów komunalnych nazwaćby można polityką umożliwiającą samorządom przetrwanie okresu kryzysu gospodarczego.

Otwarcie wystawy turystycznej w Radomiu

Wczoraj w sali reprezentacyjnej dyrekcji kolejowej w Radomiu została otwarta wystawa turystyczna, zorganizowana przez miejscową dyrekcję kolejową.

O godzinie 5-ej popołudniu w sali dyrekcyjnej zgromadziło się liczne grono zaproszonych gości, do których przemówił p. inż. Rogiński- dyrektor kolei państw. w Radomiu, zapoznając zebranych z celami wystawy. Dyr. Rogiński zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzplitej — poczem orkiestra kolejowa wykonała hymn narodowy.

Symbolicznego przecięcia wstęgi dokonał obecny na wystawie p. starosta Klotz.

Wystawa obejmująca 10 stoisk przedstawia się nadzwyczaj interesująco i wywarła na wszystkich duże wrażenie.

Z braku miejsca o wystawie napiszemy w następnym numerze — dziś ograniczymy się tylko do stwierdzenia, że wystawa jest dla propagandy turystyki zwłaszcza krajowej — niezwykle cennem zjawiskiem i zewszechmiar godnem ujrzenia.

Formuła: „wobec Boga i ludzi" ostała się

PARYŻ. PAT. 24.1. Komisja dla ustawodawstwa cywilnego izby deputowanych obradowała wczoraj nad projektem zmiany formuły przysięgi składanej w sądzie. Chodziło mianowicie o upoważnienie sędziów do zniesienia w formule przysięgi słów: „wobec Boga i ludzi".

Komisja przyjęła 6-ciu głosami przeciwko 3-m tekst uchwalony przez senat. Należy zauważyć, że wniosek ten znajdował się w izbie od 52-ch lat i tekst przyjęty został uchwalony przez senat już 26 go lutego 1883 r.

Francuski blok do walki z kryzysem

PARYŻ. PAT. 24.1. Frakcja parlamentarna socjalistów niezależnych grupy socjalistyczno - republikańskiej i socjalistów frakcji, jednoczące razem 70 posłów i senator postanowiły utworzyć blok dla przeprowadzenia planu walki z kryzysem. Blok ten ma ustalić wspólną linję polityczną.

Pogrzeb ś. p. Michała Piotrowskiego

Wczoraj, w środę odbył się pogrzeb zasłużonego obywatela m. Radomia ś p. Michała Piotrowskiego. Żałobny kondukt, któremu towarzyszyły cechowe organizacje ze sztandarami, rodzina, stowarzyszenia i tłumy ludzi, którzy spełnili swój obowiązek wobec Zmarłego wyruszył na cmentarz z kościoła N.M.P.

Na cmentarzu przemówienia wygłosili: ks. prałat Sciskała, prezydent Izby Rzem. Balcer i w imieniu klubu radnych Bloku Gospodarczego — prezes BBWR. p. Roguski.

Zmarłego żegnały nietylko liczne tłumy miejscowych obywateli, ale przybyli również z rozmaitych stron województwa delegaci stanu średniego.

Z tej powszechnej manifestacji szczerego żalu po zgonie Prawego Człowieka widać jasno, ile straty poniosło społeczeństwo Radomia przez zgon ś. p. Michała Piotrowskiego.

* *

W Radomiu powstaje komitet uczczenia pamięci ś. p. Michała Piotrowskiego.

Na drucie telegraficznym

NOWY JORK. PAT. 24.1. Powódź, spowodowana wylewem rzeki Missisipi, wyrządziła znaczne szkody. Tysiące mieszkańców okolicznych miejscowości szukają schronienia na dachach domów, zniszczonych przez wezbrane wody. W Clarksdale utonęło kilkanaście osób.

PARYŻ PAT. 24.1. Komitet t. zw. zjednoczonego frontu antyfaszystowskiego okręgu paryskiego, grupujący głównie komunistów i socjalistów, postanowił na wypadek zorganizowania w dniu 6 lutego manifestacji prawicowych wezwać robotników paryskich do urządzenia kontrmanifestacyj w tych samych miejscach, gdzie mają się odbyć manifestacje lig „faszystowskich".

PEKIN. PAT. 24.1. Według oświadczeń japońskiego attaché wojskowego, w czasie onegdajszego ataku na ufortyfikowane pozycje pod Czao-Czang, zabity został 1 oficer i 1 żołnierz, ranny odnieśli 1 oficer i 4 żołnierzy.

PARYŻ. Jak donosi „Le jour", postanowiono utworzyć nowy pułk Legji Cudzoziemskiej w celu umożliwienia uchodźcom z Zagłębia Saary zaciągnięcia się do Legji.

HAGA. Lotnik Jonkheer Wittert ustanowił nowy holenderski rekord wysokości, osiągając 11 000 m Dotychczasowy rekord wynosił 9.587 m. Wittert dokonał swego lotu na maszynie Fokker D XVII.

MOSKWA. W dniu wczorajszym zakończył się obrady kongresu Sowietów Ros. Federacyjnej Republiki Sowieckiej. Obrady zamknął dłuższem przemówieniem Kalinin, w którem zanalizował i zreasumował prace kongresu, wskazując na rozwój gospodarczy, kulturalny i społeczny kraju. Kalinin nie wątpi, że i w przyszłości wszelkie zadania, związane z rozwojem przemysłu, rolnictwa i kultury będą wypełnione. Będzie to najlepszym dowodem uznania dla Stalina i partji komunistycznej.

Pierwszy teatr w strefie arktycznej

MOSKWA. PAT. 24.1. Na wiosnę z chwilą uruchomienia żeglugi między Murmańskiem a wyspą Spitsbergen otwarty zostanie na tej wyspie pierwszy sowiecki teatr arktyczny. Teatr ten dawać będzie przedstawienia dla 1500 górników sowieckich pracujących w kopalniach w Barenzbourgu i w Grutman City.

Dzień Imienin P. Prezydenta Rzeczypospolitej w szkołach

Pan minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego polecił zorganizować we wszystkich szkołach uroczyste obchody dnia 1 go lutego, t. j. w dniu imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Obchody te mają równocześnie uczcić trzydziestolecie pracy naukowej Pana Prezydenta.

Nadużycia w żydowskiej gminie w Wierzbniku

W dniu 19 stycznia zakończył się proces w sprawie nadużyć w gminie Wyzn Żyd. w Wierzbniku, przeprowadzony przez Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej.

Sprawa ta budziła wielkie zainteresowanie wśród społeczeństwa żydowskiego. W procesie przesłuchano 127 świadków. Proces trwał przez 4 dni i był tematem rozmaitych komentarzy.

W wyniku rozprawy, b. przewodniczący gminy Wyznaniowej, Isser został skazany na **półtora roku więzienia**, oraz Rubinsztajn na **pół roku więzienia** z zawieszeniem.

Pozostali członkowie zarządu gminy zostali uniewinnieni. W czasie ogłoszenia wyroku gmach sądu był obległony przez ludność żydowską, która z niecierpliwością czekała na wyrok.

Nowy rekord szybkości

PARYŻ. PAT. Pilot Genin odbył przelot do stolicy Madagaskaru Tansnarivy z Paryża w ciągu 3 dni i 13 godzin, bijąc o dobę rekord ustanowiony w 1931 r.

RODZINA KOLEJOWA

(III. Działalność dotychczasowa)

„Rodzina Kolejowa“ jest stowarzyszeniem młodem, powstałem w czerwcu 1934 r Jednak już po tym krótkim okresie swej działalności „Rodzina Kolejowa“ może poszczycić się wielkim dorobkiem pracy dla pracowników i emerytów kolejowych wraz z rodzinami, jakoteż dla wdów i sierot po kolejarzach.

Pisząc o celach stowarzyszenia, wymieniliśmy na pierwszem miejscu: opiekę nad zdrowiem członków i ich najbliższej rodziny. Taki właśnie cel wysuwa na czoło zadań stowarzyszenia statut i po tej linji przedewszystkiem idzie i coraz bardziej rozwija się praca „Rodziny Kolejowej“ od chwili jej powstania.

I jest to — zdaniem naszem — słuszne i najbardziej trafne nastawienie działalności humanitarnej wśród mas kolejarskich. Wiadomo, że służba pracowników kolejowych ma swe specjalne właściwości. Pracownicy niektórych działów służby, np służby ruchu i mechanicznej narażeni są na znoszenie częstych i gwałtownych zmian temperatury. Wskutek tego wywiązują się u nich łatwo zwłaszcza choroby płucne, a dalej reumatyzm i inne choroby zawodowe.

Akcja „Rodziny Kolejowej“ w kierunku opieki nad zdrowiem pracowników kolejowych, ich rodzin i emerytów jest uzupełnieniem przysługującem im na podstawie przepisów kolejowej pomocy lekarskiej. Nie znaczy to, by urzędowa kolejowa pomoc lekarska była niewystarczająca i z tego powodu wymagała uzupełnienia. Jest jednak rzeczą zrozumiałą, że — jak w każdej innej dziedzinie — tak i na tem polu nie można całego ciężaru spychać na czynniki urzędowe. Obowiązkiem społeczeństwa i poszczególnych jego grup jest dopomożenie Państwu w jak najlepszem spełnieniu swych zadań.

Jeśli zaś celowa i potrzebna jest opieka „Rodziny Kolejowej“ nad zdrowiem tych, o których troszczy się Państwo, to o ile więcej potrzebują tej opieki ci, którym nie przysługuje z mocy przepisów kolejowa pomoc lekarska. Mamy tu na myśli wdowy i sieroty po kolejarzach. Statut umożliwi im, o ile pobierają zaopatrzenie wdowie lub sieroce, przynależność do „Rodziny Kolejowej“ w charakterze członków nadzwyczajnych, a tem samem korzystanie za minimalną opłatą miesięczną z wszelkiej działalności i instytucyj stowarzyszenia.

Opiekę nad zdrowiem członków i ich rodzin wykonuje „Rodzina Kolejowa“ przez zakładanie i utrzymywanie domów zdrowia i domów wypoczynkowych. Do takich domów wysyłani są na koszt stowarzyszenia rekonwalescenci i potrzebujący wypoczynku. Wymienić tu należy domy zdrowia i wypoczynkowe w Aleksandrowie, Makowie, Rabce, Tatarowie, Wiśle itd., w okolicach górskich czy nad morzem. „Rodzina Kolejowa“ wysyłała tam swych członków i członków ich rodzin za opłatą 50 gr. dziennie. Korzystali z tych urządzeń przeważnie pracownicy najniższych stopni służbowych, gdyż dla wyższych stopni przeznaczono nieznaczny procent miejsc. Ponieważ zaś stowarzyszenie rozciąga swą działalność na całą Polskę, członkowie mogą korzystać z tych urządzeń we wszystkich miejscowościach i okolicach Rzeczypospolitej.

Na szczególną uwagę zasługuje opieka „Rodziny Kolejowej“ nad zdrowiem dzieci, którą stowarzyszenie wykonuje przez zakładanie i utrzymywanie kolonji i półkolonji dla dzieci, oraz przez dożywianie dzieci Kolonje lub półkolonje zostały założone w Bełżcu, Powursku, w Radomiu, Skarżysku, Dęblinie, Lublinie, Kowlu, Kiwercach, Równem, w Sarnach, Włodzimierzu, Zamościu i Zdołbunowie. We wszystkich tych miejscowościach dzieci członków korzystały z opieki lekarskiej i wychowawczej pod kierunkiem lekarzy i fachowych sił nauczycielskich, z dobroczynnego wpływu słońca i świeżego powietrza, oraz otrzymywały pełne utrzymanie, na półkolonjach zaś były dożywiane na koszt stowarzyszenia.

Prócz tego „Rodzina Kolejowa“ prowadziła i prowadzi w odpowiednich punktach, poza półkolonjami, akcję dożywiania dzieci najbiedniejszych pracowników kolejowych, zwłaszcza tych, którzy pracują nie przez cały miesiąc. Dożywianie odbywa się przez podawanie dzieciom gotowanych posiłków w lokalach na ten cel przeznaczonych. Jest zaś rzeczą zrozumiałą dla każdego, że stowarzyszenie osiąga w ten sposób dwa ważne cele: z jednej strony zaspokojenie potrzeby materjalnej tj. usuwanie niedostatku, na który dzieci te w braku takiej akcji były niejednokrotnie skazane, z drugiej strony „Rodzina Kolejowa“ wywiera przez swój wykwalifikowany personel dodatni wpływ moralny na wychowanie dzieci.

Mówiąc o działalności „Rodziny Kolejowej“ w dziedzinie opieki na zdrowiem członków i ich rodzin, nie możemy pominąć prowadzonej przez to stowarzyszenie akcji zapomogowej. Jest to na pozór sprawa odrębna, którą w wyliczaniu zasług „Rodziny Kolejowej“ możnaby wymienić i omówić na osobnem miejscu. Poruszamy ją jednak tutaj z dwuch względów: po pierwsze, ponieważ zapomogi udzielane były przeważnie w wypadkach chorób, a więc tem samem miały na celu pomoc zdrowotną; po drugie, ażeby nie rozdrabniać i tak licznych i bogatych dziedzin działalności „Rodziny Kolejowej“. Szczegółowe omówienie starań i prac „Rodziny Kolejowej“ mogłoby dać wystarczający temat do osobnego wydawnictwa i z tego względu jest trudne do wtłoczenia w ciasne stosunkowo ramy kilku artykułów.

K. T.

Sekwestrator

we właściwej i niewłaściwej roli

Urzędnik administracji państwowej, stykający się bezpośrednio z ludnością, musi posiadać duże zrozumienie rzeczywistego celu swej pracy. Weźmy np. pracę sekwestratora. Zadaniem jego jest ściągnąć w drodze egzekucji zaległe należności państwowe. Sekwestrator jest więc w zasadzie urzędnikiem, którego wysyła władza skarbowa do obywateli opieszale płacących podatki publiczne.

Ale nie zawsze obywatel, który popadł w zaległości podatkowe, jest opieszałym płatnikiem. Nie zawsze można posądzać go o złą wolę. Jakże często, zwłaszcza w obecnych trudnych czasach kryzysowych, obywatel dlatego nie zapłacił, że rzeczywiście gotówki nie miał. Sekwestrator nie może więc zgóry ustosunkować się do obywatela podejrzliwie i nieufnie. Musi on nietylko dbać o martwą literę prawa, ale kierować się też dużem poczuciem sprawiedliwości, gdyż w momencie spełniania czynności sekwestratorskich spoczywa w jego rękach zarówno interes Państwa jak i interes szarego obywatela. Nie może stawać się zaporą między obywatelem a Państwem.

Rolnicy — zwłaszcza drobni — nie zawsze mogą być wobec kryzysu punktualnymi płatnikami podatków. To też Państwo w zrozumieniu ich położenia zastosowało wobec nich bardzo szerokie ulgi podatkowe. Ulgi te nie są jednak równoznaczne z całkowitem przekreśleniem zaległości. Rolnik musi płacić choć drobną część swej należności. Jeśli tego nie czyni, urząd skarbowy posyła do niego sekwestratora, by na miejscu sprawdził, czy można od danego obywatela ściągnąć tę część zaległej należności.

A jak jest w rzeczywistości?

Sekwestrator często przychodzi z powziętem zgóry postanowieniem ściągnięcia za wszelką cenę należności, choćby to miało zniszczyć rolnika, a Państwu przynieść jednorazowy nikły dochód Taki sekwestrator nie jest dobrym urzędnikiem, gdyż przynosi Państwu szkody.

Często się zdarza, że sekwestratorzy licytują ziarno przeznaczone na siew, zabierają ostatnie zapasy, które miały służyć na wyżywienie rolnika do następnych zbiorów, licytują niezbędne narzędzia rolnicze; a gdyby mogli zlicytowaliby ostatnią koszulę wieśniaka.

Rolnik, któremu zlicytowano ziarno przeznaczone na siew, lamentuje, zwraca się do gminy, do kółek rolniczych, spółdzielni i... otrzymuje pożyczkę od Państwa na zakup ziarna siewnego. To są t. zw. kredyty siewne, każdego roku rozdzielane między uboższych włościan.

Zrozumiałe jest, że Państwo podwójnie nie traci. Z licytacji ziarno zostaje sprzedane poniżej ceny rynkowej, a na wiosnę, gdy zboże jest droższe, trzeba udzielić rolnikowi pożyczki, by nabył ziarno po pełnej cenie. Pożyczona rolnikowi gotówka powinna przynosić procent. Rolnik, który jest w takiej nędzy, że trzeba było mu zabrać na spłatę zaległych należności ziarno siewne, zaciągając pożyczkę popada w dalsze długi i niewątpliwie procentu tej pożyczki płacić nie będzie. Oto są skutki bezmyślności urzędnika.

A już karygodną bezmyślnością jest zajmowanie wbrew przepisom zboża na pniu, otrząsanie owoców niedojrzałych z drzew, zabieranie mleka przeznaczonego na wyrób masła, które jako produkt droższy przyniosłoby rolnikowi, a więc i krajowi oraz Państwu większy dochód niż zlicytowana partja mleka.

Przykładów papierowego załatwiania przez sekwestratorów swych funkcji, zwłaszcza zaś na wsi, możnaby dużo mnożyć. Powiedzmy otwarcie, że sekwestrator taki nie jest czynnikiem pożytecznym z punktu widzenia zarówno państwowego jak i społecznego. Zasiewa on w duszy płatnika rozgoryczenie w stosunku do władzy, w stosunku do Państwa, pogarszając jednocześnie i tak już złą sytuację materjalną na wsi.

Azel.

Trzech Budrysów

(w wersji radjowej)

Stary Budrys trzech synów, tęgich, jak [sam Litwinów,
Na dziedziniec przyzywa i rzecze:
„Na tem wiejskiem odludziu, człowiek [często się nudzi,
Czas okropnie powoli się wlecze —
„Każdy wzdycha i ziewa, gardło wódką [zalewa,
Lub z sąsiadem się zgrywa w preferka —
Brak nam tutaj rozrywki. Okulbaczcie [więc siwki,
Po sto złotych pożyczcie od Berka —
„I niech każdy z was pilnie wypytuje się [w Wilnie
I w Warszawie, Krakowie, Poznaniu,
Jak to zrobić, by w domu nie trzeszczały [nikomu
„Szczęki w smutnem codziennem zie- [waniu...“
W szarej kurzu zamieci do wsi pierwszy [syn leci
I pod burką małego coś chowa
„To są kręgle, mój synu, aby smutek [nasz minął?“
„Instalacja to, ojcze, radjowa!“
W szarej kurzu zamieci do wsi drugi [syn leci.
I pod burką małego coś chowa —
„To są szachy, mój synu, aby smutek [nasz minął?“
„Instalacja to, ojcze, radjowa!“
W szarej kurzu zamieci do wsi trzeci [syn leci
Lecz ust jeszcze nie zdążył otworzyć,
Kiedy Budrys bez zwłoki wlazł na jawor [wysoki
Aby trzecią antenę założyć...

Jan Piotrowski.

Choinka w szkole zawodowej

T-wa opieki nad dziewczętami w Radomiu

Uroczystość w ogólnych zarysach nie była zachęcająca dla starszych. Skorzystałem jednak z zaproszenia p. przełożonej szkoły, by wziąć udział w tej dziecinnej zabawie.

Bynajmniej nie żałowałem spędzonego tam ubiegłej niedzieli czasu — a nawet z żalem żegnałem gościnne progi szkoły.

Zaraz na wstępie niezwykle miła atmosfera — czyściutko, miło, przytulnie i wesoło.

W sali szkolnej brzęczy, jak w ulu. Dokoła roześmiane twarzyczki. Bije z nich radość życia, wyczuwa się zadowolenie. Mimo wszystko nastrój uroczysty góruje w kipiącej gromadce.

Rozpoczęcie popisów poprzedza przemówienie p. przełożonej. Serdecznie wita obecnych i przemawia do serc dziewczęcych.

Szkoła zawodowa Towarzystwa opieki nad dziewczętami, powstała przed 10 laty, rozwija się coraz pomyślniej, jakkolwiek pracuje w bardzo ciężkich warunkach materjalnych. Nauczycielstwo, niezrażone minimalnem wynagrodzeniem, czyni wytrwałe wysiłki dla niesienia oświaty biednym i bezdomnym dziewczętom.

Wiele już było wypadków, że wychowanki — dziś żony i matki przychodziły do szkoły — dziękować za wychowanie i naukę. Przychodzą, prosząc o możność spojrzenia na te kąty, w których kształtowała się ich dusza; pokazują swym dzieciom, by się nauczyły czcić je.

Chyba to dosyć wymowne!

Szkoła umie wychowywać przyszłe obywatelki.

Kolendy, deklamacje, scena „U żłóbka“ wypełniły popisy. Gwiazda betlejemska zaprowadziła pastuszków w strojach krakowskich — do żłóbka Jezusowego, a ci, widząc złożone tam ofiary— dali Jezusowi to — na co ich stać w tej chwili i odtańczyli w 4 pary dziarskiego krakowiaczka.

W sali jadalnej około 150 osób zasiadło do wspólnego stołu. Znikały własnego wyrobu ciastka, pączki, faworki i t. d.

Patrząc na tę rozwijającą się placówkę — chciałoby się namawiać: Idźcie zobaczyć jak postępuje praca, zapisujcie się na członków Towarzystwa. Nie można dopuścić, by Towarzystwo w walce o swój byt, o możność pracy nie wspierane materjalnie przez społeczeństwo — miało pożyteczny swój żywot zakończyć.

Myśli takie były moją troską w tych beztroskich chwilach.

Styczyński.

Harcerze na Zamku

W dniu 23-im b. m. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął przedstawicieli Związku Harcerstwa Polskiego w osobach wiceprezesa Związku ks. dr. J. ...uersbergera, p H. Sliwowskiej, p. Jadwigi Wierzbiańskiej sędziego A. Olbrowskiego i mjr. Wądołkowskiego.

Na prośbę delegacji Pan Prezydent przyjął oficjalny protektorat nad jubileuszowym zlotem harcerstwa, który odbędzie się w roku bieżącym w Spale.

Zlot ten zgromadzi 20.000 harcerzy i harcerek polskich, kilka tysięcy harcerzy polskich z zagranicy, oraz liczne delegacje harcerzy zagranicznych.

Kronika

STYCZEŃ
25
PIĄTEK
Nawrócenie św. Pawła

DYŻURY APTEK

Z piątku na sobotę: Kasprzykowskiego i Pasteckiego.

REPERTUAR KIN

KINO „APOLLO“ — Petersburskie noce i dodatki dźwiękowe.
KINO „ADRIA“ — „Kryzys skończony“ i „Dolores“.
KINO „CZARY“ — Na dnie oceanu oraz Panienka i miljon.

RADJO - WARSZAWA

6.45 audycja por., 12.10 płyty, 12.45 odczyt 13 dziennik połudn., 13.05 utwory salonowe, 15.25 **przegląd giełdowy**, 15.45 koncert, 16.25 ... z Wilna, 16.45 audycja dla chorych, 17.15 „Zegary grające“, 17.50 przegl. wydawnictw, 18 **wiadomości rolnicze**, 18.15 muz. tan., 18 45 **„Ochrona przyrody i łowiectwo“**, 19 recital śpiew., 19.10 pogadanka aktualna, 19.30 płyty, 19.50 wiad. sport., 19 „Jak spędzić święto“, 20 05 pogadanka muz. 20.15 koncert symf. z Filh. Warsz., 22 30 recytacje poezyj, 22.40 koncert reklamowy, 23.05 muz. tan.

Zwiększenie kontyngentu rozmów telefonicznych

Radomski Urząd telefoniczno-telegraficzny komunikuje, że kontyngent rozmów dla abonentów tutejszej sieci telefonicznej został zwiększony z dniem 1 stycznia b. r. z 60 na 75 rozmów miesięcznie.

Zebranie w sprawie funduszu szkolnictwa polskiego zagranicą

Dziś, w piątek 25 b. m. o godzinie 18-ej w sali Sejmiku powiatowego w Radomiu odbędzie się zebranie Stałego Komitetu Obchodów i Uroczystości państwowo-narodowych w sprawie Funduszu szkolnictwa polskiego zagranicą.

Komitet prosi o jaknajliczniejszy udział społeczeństwa w tem zebraniu.

Opłatek Strzelecki

Dnia 13 bm. we własnej świetlicy przy ul. Malczewskiego 15, Oddział Z. S. miasto obchodził w ramach czysto wewnętrznych uroczystość tradycyjną „Opłatka“.

Umundurowani junacy i podoficerowie zebrali się pospołu ze starszymi członkami Związku. Po wzajemnych życzeniach i przemówieniach, zasiedli zebrani do skromnie zastawionych stołów, które przygotowały nieocenione Strzelczynie

Własna muzyka, chór i tańce młodzieży wypełniły miłym gwarem świetlicę strzelecką.

Ujemne skutki pracy zawodowej i ich zwalczanie

Jak dalece praca zawodowa człowieka wpływa na jego zdrowie, dowodzą tego przeprowadzane interesujące badania, dotyczące częstości występowania rozedmy płuc u robotników hut szklanych.

W jednym Instytucie poddano badaniu lekarskiemu t. zw. wydmuchiwaczy. Praca ich polega na wydmuchiwaniu z bryły roztopionego szkła przez długi cybuch różnego kształtu przedmiotów. Praca odbywa się w wysokiej temperaturze, w bezpośredniem sąsiedztwie pieca hutniczego, aby bryła szkła, którą robotnicy kształtują, nie zastygła przedwcześnie. Ponieważ jest to praca wyjątkowo ciężka, zgłaszają się do niej tylko ludzie silni, o doskonale rozwiniętym organie oddechowym i dobrych mięśniach. Człowiek o słabej budowie nie podołałby tej pracy.

Pomimo tego, wydmuchiwacze upadają na zdrowiu szybko i przedwcześnie. Wydmuchiwanie szkła doprowadza u nich do t. zw. rozedmy płuc, która polega na utracie elastyczności tkanki płucnej i uszkodzeniu pęcherzyków płucnych. Powodem jest wysokie ciśnienie powietrza, które wytwarza się w klatce piersiowej przy dmuchaniu. Rozrywa ono ściany i przegrody pęcherzyków płucnych.

Według badań 21 proc. wydmuchiwaczy szkła cierpi na rozedmę płuc. Stosunkowo mniej, bo tylko 10 proc., cierpią na nią ci wydmuchiwacze, którzy robią przedmioty małe, nie wymagające większego natężenia wydechu. Natomiast ci, którzy wytwarzają duże tafle szklane, używane potem do wyrobu luster, chorują na rozedmę płuc w 31 proc. Rozedma z czasem prowadzi do niezdolności do pracy, w dalszych zaś stadjach staje się groźną dla życia.

Aby uchronić ludzi od spełniania pracy tak niebezpiecznej dla zdrowia, w niektórych hutach zagranicą wprowadzono automaty pneumatyczne do wydmuchiwania szkła, które przy masowem wytwarzaniu wyrobów standaryzowanych mogą zastąpić pracę płuc ludzkich. Wszakże i w tych wypadkach, gdy zastąpienie pracy ludzkiej przez maszynę jest niemożliwe, można znacznie zmniejszyć niebezpieczeństwo chorób zawodowych wśród robotników. Trzeba stosować racjonalne zapobieganie chorobom, przenosić robotników o zagrożonem zdrowiu do innych oddziałów i leczyć w sposób właściwy, przy wczesnem rozpoznaniu choroby.

Sprawa ta jest niezmiernie aktualna i u nas w Polsce. Według obserwacyj inspektorów pracy — u wydmuchiwaczy w hutach szkła spotyka się często objawy schorzeń spowodowanych pracą zawodową.

Zorganizowanie i w polskim przemyśle szklanym racjonalnej akcji zapobiegawczej i hihjenicznej jest rzeczą pilną i konieczną.

Z sali sądowej

Osobliwi działacze

Na wokandzie radomskiego Sądu Grodzkiego, w wydziale karnym znalazła się onegdaj sprawa członków Klasowego Zw. Robotników Budowlanych (filja PPS CKW) — Stefana Gniewka i Antoniego Grudnia. Obaj byli oskarżeni o kradzież węgla ze składu rampy kolejowej.

Jeden z nich, mianowicie Grudzień znany jest jako delegat i wysuwanym często przez pepesowską Radę Związków Zaw. w różnych sprawach robotniczych, a w czasie akcji przedwyborczej do Rady Miejskiej był mężem zaufania i członkiem bojówki PPS.

W Sądzie obaj „działacze robotniczy“ gęsto tłumaczyli się i starali wybielić swe osoby.

Sąd wziąwszy pod uwagę obciążające zeznania świadków skazał obu po 7 dni bezwzględnego aresztu.

Bank Polski płaci 8 proc. dywidendy

W dniu 23 b m. odbyło się posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którem Rada wysłuchała sprawozdania dyrekcji z działalności Banku w grudniu r. ub., a następnie zatwierdziła przedstawione przez dyrekcję sprawozdanie oraz bilans Banku z rachunkiem zysków i strat za rok 1934.

Rachunek zysków i strat wykazuje czysty zysk za rok 1934 w kwocie — 12,2 miljonów złotych, wobec czego rada postanowiła przedstawić walnemu zgromadzeniu akcjonarjuszów wniosek wypłacenia dywidendy za rok 1934 w wysokości 8 proc.

Następnie Rada załatwiła szereg spraw personalnych i administracyjnych.

Z pracy O. T. O. i K. R.

Na terenie powiatu radomskiego O. T. O. i K R. zorganizowało szereg kursów, pokazów i t. p.

M. in. w Radomiu był zorganizowany kurs praktyczny dla wyszkolenia techników wykonywania zimowych prac sezonowych w sadach oraz zwalczania chorób i szkodników w sadzie.

Z Kina Apollo

Jutro o godz. 3.30 popołudniu i w niedzielę o godz. 12-ej i 1.30, tym razem bezwzględnie po raz ostatni „Przeor Kordecki Obrońca Częstochowy“. Ceny miejsc 25 i 40 gr.

Fabryka „Johann Kohn“ wymówiła pracę robotnikom

Wszyscy robotnicy zatrudnieni w fabryce giętych mebli „Johann Kohn“ — w liczbie około 400 otrzymali wymówienie pracy z terminem dwutygodniowym.

Jak zdołaliśmy ustalić wypowiedzenie pracy robotnikom niema nic wspólnego z niedawnym strajkiem w fabryce.

Kradzież w Księgarni p. Lipińskiego

Znana firma księgarska i biuro dzienników p. Lipińskiego padły onegdaj ofiarą niewykrytych do tej pory złodziei, którzy w nocy wtargnęli do sklepu przy ulicy Żeromskiego 31 i skradli parę talij kart do bridge'a (signum temporis) — wieczne pióra i znaczki pocztowe na ogólną sumę 547 złotych.

Jest to drugi w stosunkowo krótkim czasie wypadek okradzenia sklepu z materjałami piśmiennemi — pierwszy bowiem zdarzył się przed paru tygodniami w sklepie A. Tenenbauma.

Dubbing artystyczny na polskim ekranie

Wszystkie wielkie arcydzieła, wszystkie twory genjusza ludzkiego muszą iść w tłum. Muszą się dostać do wielu miljonów. Jest to zresztą marzeniem twórców.

Idziemy naprzód równolegle z zagranicą. Francja, która zawsze przodowała w dziedzinie przyswajania arcydzieł obcych stanęła na czele tego wielkiego ruchu transportowania najwspanialszych filmów, obecnie na wielkich ekranach stolicy świata demonstruje się w języku francuskim jeden z najpiękniejszych najwznioślejszych filmów angielskich p t, „Siostra Marta jest szpiegiem“.

Jest to przytem jako dubbing rewelacja, wywierająca głębokie i piorunujące wrażenie. Nie ulega wątpliwości, że przez zdubbingowanie tego filmu w kraju na język polski na tej samej aparaturze „British - Acoustic“ publiczność nasza odniesie wrażenie tak silne, jak odniosła publiczność francuska, czy angielska, słuchająca go w języku ojczystym.

Złóż ofiarę na F. O. M.

Z MIASTA

Dom bez wody

Jedyną zdaje się posesją w śródmieściu pozbawioną zupełnie wody jest dom przy ul. Swieżej 4.

Lokatorzy tego domu w wypadku zamknięcia studzienki na Pl. Jagiellońskim kupują wodę u właścicieli domów, płacąc nieraz nieprawdopodobne ceny 20 gr. za kubełek.

Odnośne czynniki winny zająć się niedolą lokatorów tego pozbawionego opieki domu.

Zniżka cen napojów chłodzących

W związku z potanieniem pomarańczy, obniżona ma być w Radomiu cena wszelkich napojów chłodzących, wyrabianych z pomarańczowego soku.

Jak wiadomo, w Radomiu takie napoje wyrabiają różne „fabryki" wód gazowych pod różnemi nazwami. W pierwszym rzędzie potanieje oranżada, której cena była wyjątkowo wysoka.

Czystość i bezpieczeństwo na ulicach

Funkcjonarjusze policji otrzymali polecenie zwracania uwagi na oczyszczanie ulic, usuwanie śniegu z dachów, szczególnie podczas odwilży, oraz niedopuszczania do ślizgania się i saneczkowania na jezdni i na chodnikach.

Szkodliwy proceder

W związku ze wzmożonym handlem pomarańczy, pojawił się na ulicy Radomia nowy typ handlarzy skórek pomarańczowych

Skupują oni skórki od konsumentów, a następnie rozwożą smażone po okolicznych jarmarkach, lub suszą w celu odsprzedania cukiernikom. Handel ten nasuwa zrozumiałe wątpliwości ze względów zdrowotnych, co do czystości tego „towaru".

Pomarańczowe kłopoty

W ciągu jednego dnia policja radomska sporządziła 15 protokułów za sprzedaż pomarańcz po cenach wyższych od ustalonej, lub za brak ceny na tym froncie.

Wagon pomarańcz, o którego zasekwestrowaniu przez władze skarbowe już donosiliśmy — kupił jeden z miejscowych kupców. Po przyniesieniu pierwszych skrzynek do sklepu, publiczność wypełniła pomieszczenia sklepowe, korzystając z okazji.

W innych sklepach naogół panuje nadal brak pomarańcz.

Orkiestra w Białobrzegach

W Białobrzegach zawiązał się komitet założenia orkiestry, który ostatnio zakupił 24 instrumenty muzyczne.

Potrzebna gotówka uzyskana została ze składek i pożyczek udzielonych przez członków komitetu.

Starachowice

Opłatek peowiacki

W dniu 19 bm. w lokalu Zw. Peowiaków w Starachowicach odbył się tradycyjny opłatek peowiacki, zorganizowany przez placówkę Starachowice-Wierzbnik. W opłatku tym wziął również udział Zarząd Powiatowy Zw Peowiaków na czele z prezesem Podsiadłą Stanisławem. Po wygłoszeniu kilku przemówień, peowiacy w miłym nastroju spędzili kilka godzin, poświęconych służbie organizacyjnej, jednaniu myśli i uczuć.

Z OPOCZNA

Zabójstwo gajowego w Smardzewicach

W lasach państwowych Nadleśnictwa Smardzewice koło Spały został zabity w pościgu za kłusownikami gajowy Koprek Bernard lat 52. Został przestrzelony paroma kulami. Ciężko rannego odwieziono do szpitala, gdzie zmarł. Sprawcy nieznani.

Dochodzenie i pościg za mordercami prowadzone są energicznie przez policję pod osobistem kierownictwem komendanta powiatowego p. Zdzisława Eljaszewicza,

Policjant w opałach

Funkcjonarjusz P. P. p. Bronisław Tracz w roku 1932 przyjął na służbę niejaką Stefanję Gierałtowską i oddał jej w zarząd całe gospodarstwo domowe.

Współżycie pana z gospodynią nabrało wkrótce cech b. intymnych, owocem których było niemowlę.

Przyjście dziecka na świat nie scementowało jednak zażyłości tych dwojga. Rozpoczęły się swary, kłótnie i dalszy repertuar, ustalony w najdrobniejszych szczegółach od dawien dawna.

On — pozbywał się jej, jak umiał Dziecko oddał na wychowanie. Napastowany przez matkę dziecka, z którą zresztą nie łączyły go już żadne stosunki — ofiarował jej 50 zł. na to, by wszczęła przeciw niemu sprawę o ojcowstwo, (którego. nawiasem mówiąc nie był zbytnio pewien).

Ta wzięła pieniądze, ale napaści nie ustały — doprowadziła je nawet do tego stopnia, że gdy p. Tracz odprowadzał więźnia — ta napadła na Tracza, obrzucając go kamieniami.

W wyniku tej ostatniej awantury Gierałtowska zajęła ławę oskarżonych w Sądzie Okręgowym, który skazał ją na 8 miesięcy więzienia, a biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące — zamienił go na przeciąg lat 2 ch.

W państwie kobiet

Jedenaście kobiet na jednego mężczyznę

Wątpliwem jest czy była kiedykolwiek wojna bardziej bezsensowna, niż ta, którą do dziś dnia toczą ze sobą Boliwja i Paragwaj o Gran Chaco. Obu stronom przynosi ona tylko straty. Rozstrzygnięcie jej zbrojną ręką jest zgoła niemożliwe ze względu na olbrzymie i dzikie przestrzenie, w jakich walki się toczą. Oba państwa są za słabe na to, by sforsować Gran Chaco i przenieść teatr operacyjny w głąb kraju przeciwnika dla zadania mu decydującego ciosu.

Tymczasem jednak wojna w Paragwaju spowodowała, a raczej zaakcentowała już dawniej istniejące niezwykłe przemiany socjalne, które wpływają na wzajemny stosunek do siebie dwóch płci. Ta sama republika południowo-amerykańska jest na najlepszej drodze do przekształcenia się na matrjarchat, to znaczy na kraj rządzony przez kobiety i przez nie w większej części zaludniony.

Już przed wojną z Boliwją równowaga obu płci była w Paragwaju silnie zachwiana. Na skutek długotrwałych walk niepodległościowych ludność męska została do tego stopnia przetrzebiona, że na jednego mężczyznę wypadło jedenaście kobiet. Obecnie ten stosunek jeszcze się pogorszył.

Dzisiejszy Paragwaj robi wrażenie kraju zupełnie ogołoconego z tak zwanej „brzydkiej połowy". Młodzi mężczyźni znajdują się na froncie w Gran Chaco, wewnątrz kraju pozostali tylko starcy i różne niedołęgi. Brakuje zupełnie rąk męskich do uprawy roli. Trudnią się tem kobiety, a również na froncie one i dzieci zajmują się dostarczaniem amunicji i wykonują różne roboty, związane z prowadzeniem wojny.

Kobiety nabierają cech męskości. We współżyciu obydwu płci panuje dziś w Paragwaju zupełny chaos. Z wyjątkiem stolicy i kilku większych miast — małżeństwo wyszło prawie zupełnie z użycia. By temu jakoś zaradzić, kapłani odbywający podróże po kraju, odwiedzają poszczególne domy i udzielają ślubu każdej parze, którą znajdą razem.

Jak każda rzadkość i mężczyzna w Paragwaju jest obecnie bardzo w cenie. Kobiety go forytują.

Ale podczas gdy mężczyźni wojują, kobiety zajmują ich miejsce na wszystkich polach. Całe życie ekonomiczne przechodzi do ich rąk One prowadzą biura handlowe, uprawiają rolę, troszczą się o byt swój, rodziny i dzieci. One robią majątki i zarządzają niemi.

Wytworzył się też w Paragwaju typ dzielnej kobiety amazonki, silnej fizycznie, pewnej siebie, o ruchach i gestach męskich. Z cygarem w ustach wydaje rozkazy swoim podwładnym. Bierze się nawet do żołnierki, gdyż w Gran Chaco walczą oddziały złożone z kobiet. A jakkolwiek rządy polityczne znajdują się jeszcze w rękach mężczyzny, życie gospodarcze, przemysł, handel i rolnictwo są już przez kobiety w przeważnej mierza opanowane.

Czy wiecie że...

W dniu 1 grudnia 1934 ilość abnentów wiejskich, opłacających ulgow abonament 1 złotowy wynosiła 10.8 Ponieważ ilość drobnych rolników (których głównie odnosi się ta ulga) w nosiła wedle przeprowadzonej w le 1934 ankiety niewiele ponad 5 tysięc przeto widzimy, że już w pierwszych miesiącach obowiązywania abonamen ulgowego stan zradjofonizowania wsi dotąd ogromnie zaniedbany — wybitn się poprawił.

* * *

W lecie roku zeszłego jeden apa radjowy przypadał w całej Polsce średn na 22 rodziny. Obecnie — na 19 ro dzin.

* * *

Jak wykazała ankieta z lata 19 wśród różnych kategoryj pracownikó państwowych najbardziej „zradjofoniz wane" jest nauczycielstwo, gdyż średn co 4 ty nauczyciel jest radjoabonentem Podobny stosunek wykazują także w skowi. Wielkiem powodzeniem cies się także radjo wśród policji (co 5 policjant jest radjoabonentem), natomia wśród urzędników państwowych stos nek ten wynosi 1 na 7. Lepszy st wykazują urzędnicy prywatni, z który co 4-ty słucha radja.

* * *

Bardzo słabo jest dotąd rozpowszech nione radjo w sferach kupieckich, gdy ledwie co 11-ta rodzina posiada apa radjowy. Wśród rzemieślników i robotn ków sytuacja jest jeszcze trzykrotn gorsza, gdyż stosunek radjoabonentó do ogółu pracujących w tych kategorja wynosi 1 : 33.

Prenumerata: miesięczna zł. 3. — Konto czekowe P. K. O. Warszawa 60 650. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy na 1 stronie przed tekstem 80 gr., w tekście na II, III i IV str. 60 gr., na IV str. i dalsze w tekście 60 gr., za tekstem 40 gr. Nekrologi za wiersz 50 gr. Komunikaty, ogłoszenia tekstowe 1 zł. za wiersz redakcyjny. Ogłoszenia drobne 20 gr. wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu i miejsca ogłoszeń.

Redaktor odp.: LUDOMIR SZERSZENOWICZ — Wydawca — Spółdzielnia wydawnicza spółdz. z odp. udział.

Złożono i tłoczono w Zakładach Drukarskich Sejmiku Radomskiego i S-ki — Radom, ul. Żeromskiego 46. Tel. 34-40.